Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 61. **Lwów, Sroda dnia 14. Marca 1923.** **Rok XLI.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 11.500 Mkp., z dostawą do domu 13.[illegible]0 Mkp., z przesyłką [illegible] Polscę 13.000 Mkp. [illegible] państwach 1[illegible]
CENA NU[illegible]
500 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

[illegible] R LWOWSKI

[illegible]ów [illegible]a Bibljoteka O. S. K. plac Groble [illegible]mnaryum św. Anny

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 150 Mk. Nadesłane 450 Mk. Nekrologia 350 Mk. Na pierwszej kolumnie [illegible] Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 700 Mk. Po kronice i komunikaty 600 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 50 Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, ma[illegible] i korespondencja prywatne za każdy wyraz 70 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 600 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o [illegible] proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Mobilizacja skarbu.

Byłoby największem nieszczęściem dla Polski, gdyby projekt ustawy o naprawie skarbu stał się okazją do rozpoczęcia walk partyjnych. O ileby jeszcze chodziło o stanowisko zasadnicze, o obronę poszczególnych grup obywateli — rzecz dałaby się jeszcze ułagodzić i złoty środek dałby się znaleźć. Jeśli jednak istota i treść ustawy przestanie być brana pod rozwagę, a powodem zwalczania czy popierania projektu zostanie tylko fakt, że wrogi obóz go popiera czy zwalcza, a zatem trzeba szybko zająć odwrotne stanowisko, ciężkie nasze warunki gospodarcze mogą się stać łatwo tragicznemi.

Środki, mające być pierwszymi na drodze do naprawy skarbu, narazie ograniczają się do dwóch punktów: do wprowadzenia stałego miernika, będącego surogatem zdrowego pieniądza i do dania podstawy obliczania dochodów i rozchodów państwowych. Inne kwestje, poruszane w projekcie, tyczą się wprawdzie rzeczy pierwszorzędnej wagi, lecz dopiero po zastosowaniu dwóch wymienionych mogą przynieść jakąkolwiek korzyść. Tyczy się to tak nowego systemu budżetowania, jak i nowego stanowiska prawnego przedsiębiorstw państwowych, nowych źródeł dochodowych i pokrycia deficytu.

Oczywiście nowa ustawa może być tylko początkiem drogi do naprawy. Za nią muszą być dalsze i liczne. Przedewszystkiem musi się raz uregulować dochody państwowe, a w szczególności podatki. Chwila do tego jest najbardziej odpowiednia. Niema już chyba w całem społeczeństwie polskiem ani jednej grupy, dla którejby dotychczasowe stosunki nie były dotkliwe. Dziś — bardziej, niż kiedykolwiek, każdy chętnie zapłaci nawet niesprawiedliwy podatek — za cenę wprowadzenia normalnych stosunków gospodarczych.

Minister Grabski musi o tem pamiętać i wykorzystać chwilę. W momencie wprowadzenia nowego miernika — winny być już gotowe nowe ustawy skarbowe. Nad wyraz wprawdzie rzeczą trudną w obecnej sytuacji, jest sprawiedliwe rozłożenie ciężaru podatkowego na barki wszystkich obywateli; położenie jest jednak takie, że raczej należałoby zbyt kogoś obciążyć, niż o kimś zapomnieć. Takie postawienie sprawy jest nie tylko ważne ze względu na konieczne zrównoważenie budżetu, ale i ze względu na stronę polityczną. Każde pominięcie jakichkolwiek źródeł dochodów stanie się odrazu terenem do ostrej walki, w której nienależycie opodatkowany będzie uważany za benjaminka, mającego specjalną protekcję pana ministra.

Niewyczerpanych źródeł podatkowych jest w Polsce jeszcze dość. Dlatego zwracanie się — po linji najmniejszego oporu — do podatków konsumcyjnych i opieranie na nich przedewszystkiem całej polityki podatkowej, byłoby bardzo niebezpieczne. Podatki bezpośrednie muszą bezwzględnie zacząć odgrywać najznaczniejszą rolę. Jest to wprawdzie najtrudniejszy do określenia i ściągnięcia podatek — lecz w tem właśnie musi pan minister pokazać swoją energję. Łatwiejszym administracyjnie jest podatek gruntowy. Nieodzownie silna, i to bardzo silna, progresja, może uczynić ten po-

Koalicja zmieniła front wobec Litwy.

Litwa otrzyma Kłajpedę po przyjęciu uchwały Rady ambasadorów, zabezpieczającej częściowo interesy Polski w Kłajpedzie.

GALWANOUSKAS NIE ZGODZIŁ SIĘ NA WARUNKI ENTENTY.

Kowno. (PAT). Prez. min. Galwanouskasa odwiedzili przedstawiciele Francji i Anglji w Kownie, którzy zażądali stanowczego wyjaśnienia, czy Litwa przyjmie warunki, postawione im przez ententę w związku z Kłajpedą i czy wyśle delegata w sprawie podpisania odnośnej konwencji.

Równocześnie przedstawiciele koalicji zakomunikowali Galwanouskasowi, że państwa sojusznicze uważają postawione przez siebie warunki jako niezmienne. Jedynie na zasadzie tych warunków może być oddana Kłajpeda Litwie. Galwanouskas oświadczył, że do Paryża uda się sam osobiście.

Rząd Galwanouskasa zachwiany.

Dalsza walka o Wileńszczyznę. Protest Sejmu przeciw zaborczej polityce

EKSPOSE RZĄDOWE.

Kowno. (PAT). Prez. min. Galwanouskas wygłosił w Sejmie deklarację. Odnośnie do polityki zagranicy zapowiedział dalszą walkę o zabraną Litwie Wileńszczyznę. Rząd litewski będzie się starał jak najprędzej włączyć Kłajpedę do Litwy. Deklaracja Galwanouskasa spotkała się z nadzwyczaj ostrą krytyką partji opozycyjnych. W głosowaniu nad votum zaufania padło za rządem 38 głosów, zaś przeciw również 38 głosów.

Po deklaracji Galwanouskasa przedstawiciele frakcji polskiej złożyli następujące oświadczenie. Po za nic nie znaczącemi ogólnikami nie usłyszeliśmy niczego, coby rokowało zmianę beznadziejnego położenia ludności polskiej na Litwie. Wobec tego będziemy głosować przeciw rządowi.

Kłamstwa endeckie.

Warszawa. (Pat.) Upoważnieni jesteśmy do zaznaczenia, że notatka „Gazety Warszawskiej" z dnia 12 bm. o wniesieniu prośby o dymisję przez szefa sztabu generalnego marsz. Piłsudskiego w związku z zamiarem ustalenia kompetencji naczelnych władz wojskowych nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

datek popularnym i wiele zaważyć po stronie dochodów budżetu państwa.

Poza uchwaleniem ustaw podatkowych, rzeczą jeszcze większej wagi jest ich wykonanie. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że mamy administrację kiepską, lecz złemu można zaradzić. Pod tym względem należy podnieść hasło, że Ojczyzna w niebezpieczeństwie, że wróg w postaci rozstroju gospodarczego nam zagraża i że wyjątkowe położenie wymaga wyjątkowych metod.

Administracja podatkową powinna tworzyć armję obronną, której każdy obywatel musiałby dać swą pomoc w jakiejkolwiek formie. Honor narodowy, tak dodatni w walce orężnej, powinien i tu mieć miejsce. Społeczeństwo należałoby w tym kierunku pobudzić — a może nadeszłaby taka chwila, w której człowiek honorowy nie podałby ręki takiemu, co zataił swój dochód, lub chwali się świetnie ułożonym rekursem.

Oczywiście trudno się łudzić takimi idealnymi stosunkami. Poza moralnem pobudzaniem społeczeństwa nie wolno zapomnieć o silnej ręce i egzekutywie. Urzędnicy skarbowi powinni tworzyć sztab i armję, zmobilizowaną na wzór wojskowy w czasie wojny. Najlepsze siły wśród społeczeństwa powinny być wciągnięte do pracy, a pozbycie się nieuczciwych i opieszałych winno nastąpić jak najszybciej.

Trudno wprawdzie o przymus w tych sprawach. Lecz specjalne wynagrodzenia urzędników skarbowych, zwłaszcza tych, którzy są bezpośrednimi wykonawcami ustaw, bez wątpienia przyciągnęłyby najlepsze siły. Z drugiej strony obawa o utratę najlepszych posad urzędniczych w państwie, byłaby bodźcem do pilności. Urzędnik bowiem dobrze płatny i mający jak najlepsze warunki pracy, będzie się zawsze starał być najużyteczniejszym.

Z innych jeszcze względów dostatek urzędników skarbowych jest konieczny. Tak jak wojsko nawet zewnętrzną formą pragnie utrzymać swój prestige, tak i skarb będzie miał niewątpliwie większą powagę i łatwiej dotrze do podatników, gdy urzędy jego i urzędnicy potrafią uzyskać większy prestige tak moralny, jak i materjalny.

Quis.

Sowieckie reformy.

(Korespondencya własna).

Pogranicze polsko-sowieckie, w marcu.

Niewyczerpani są w swych planach i pomysłach władcy sowieckich republik. Umieją się dwoić i troić, a nawet — jeśli można się tak wyrazić — dziesięciokrocić. Kunszt ten jest tem bardziej uderzający, że owe różnorodne wysiłki, skierowane dla „uporządkowania" stosunków wewnętrznych w krajach „zjednoczonej wolnej Rośji", umieją jej włodarze arcysprytnie pogodzić z robieniem nastrojów wojennych, które zdawałoby się, stanowią okoliczność bardzo nieprzychylna dla wszelakich reform wewnętrznych.

Ale chodzi właśnie o to, by zorjentować się, które tendencje górują dziś w polityce sowietów; czy te, obliczone na odbudowę wewnętrzną, czy też raczej te, które skłaniają Rosję do imprez zewnętrznych. Trudno jest odpowiedzieć na to w sposób apodyktyczny, jako że polityka sowietów jest „wielogłowa" i wszystkie możliwości ma niejako w zanadrzu. Jeśli wszakże zapytamy się, które z owych tendencji odpowiadają najbardziej nastrojom dzisiejszej Rosji, to nie pomylę się, jeśli odpowiem że nastroje wojenne, buńczuczność „rewolucyjna", jest obecnie czemś wtórnem, natomiast główne zagadnienie sowietów odnosi się do spraw wewnętrznych do troski opanowania rozlicznych wewnętrznych bolączek państwowych.

Dziś poruszę jedną z takich akcji wewnętrznych sowietów na Ukrainie: „reformę" administracji:

Dotychczasowa struktura administracyjna Ukrainy, przedstawiała się następująco: Najniższą jednostkę administracyjną reprezentowała „wołostj", gmina obejmująca 12—20 wsi. Z kolei szedł „ujezd" — powiat, składający się z z 25—45 gmin. Gubernatorstwo (dzisiejszy „Hubispołkom") administrowało 12—18 powiatami. Gubernatorstwa wreszcie podzielone były na okręgowe jeneralne gubernatorstwa, obejmujące 2—3 gubernatorstwa zwykłe, zależnie od procentu zaludnienia.

Przedstawiony powyżej podział administracyjny uznano obecnie za przestarzały i niedogodny. Pomyślano więc o projekcie reformy administracji, mającej na celu redukcję urzędów i uproszczenie projektu biurokratycznego. Przy opracowaniu projektu pomocni byli fachowcy niemieccy, sprowadzeni z Berlina przez Podwojskiego, jednego z głównych dygnitarzy sowieckich na Ukrainie. Fachowcy ci, wszedłszy do komisji „Hospłana" opracowali projekt, który zatwierdzony przez wszystkie naczelne instytucje sowieckie, do sztabu wojskowego włącznie, obowiązuje jako ustawa od 2 ub. m.

W myśl tej ustawy dotychczasową sumę jednostek administracyjnych zmniejszono do 64 proc., ograniczając dotychczasową ilość 1989 gmin do 716. Gminy rozdzielono między powiaty w liczbie 102, powiaty zaś rozbito na okręgi. Nowa gmina, nazwana obecnie „wolrajon" ma na czele urząd składający się z komisarza, „speca" i 3-ech sekretarzy a to: 1. polityczno-kulturalno-oświatowy, 2. ekonomiczny, 3. administracyjno-gospodarczy. Obok wspomnianego urzędu powołano instytucję „Rady", składającej się z miejscowych włościan, którą „instruuje" osobny „spec"-specjalista.

W lokalu „Rady" ma znajdować się stale księga zażaleń — „kniha żałob", w której zgłaszać się ma zażalenia i potrzeby. „Spec" zażalenia swe skierowuje do urzędu „wolrajonu". Podobne „knihy" znajdują się również w urzędach, gdzie przegląda je raz na tydzień osobny kontrolor.

Ustawa postanawia ponadto, że w każdym „wolrajonie" ma być zorganizowany bank włościański, szpital, stosowna ilość szkół, straż ogniowa, teatr, klub, orkiestra i szereg innych organizacji. Na „wolrajony" przeznaczone są miejszości o centralnem położeniu oraz posiadające lepszy dostęp komunikacyjny.

W związku z przedstawioną reformą administracji przystąpiono również do reorganizacji policji („milicji"). „Reorganizacja" odbywa się iście po sowiecku; masę dotychczasowych funkcjonarjuszy policji oddano pod sąd wojenny. Procentowo czyszczenie wyraża się następująco: W gub. Wołyńskiej oddano pod sąd wojenny 80 proc., w Połtawskiej 25 proc., w Charkowskiej 20 proc., w Jekaterynosławskiej 30 proc., Dońskiej 30 proc., Podolskiej 20 proc. — dotychczasowych funkcjonarjuszy policyjnych.

Wspomniane procenty nie dziwią nas; zaciekawia raczej to, co wyrośnie z owej reformy administracji, z owych banków, szpitali i teatrów, które „po prikazu", mają wyrość, jak grzyby po deszczu. Nie przesądzajmy; w Rosji wszystko się działo zawsze na opak. Inicjatywa szła nie od społeczenstwa ale zawsze z góry. Na rozkaz carski miasta, i porty budowano, obyczaje zmieniano, dzisiejsi czerwoni carowie wydali „prykaz" organizowania banków i budowania teatrów. „Lud" pokornie mamroce: „słuszajus".

Na rezultaty nowych „reform" zaczekamy.

Argus.

Przegląd światowy.

RUCH WŚRÓD PLACÓWEK MONARCHISTYCZNYCH W NIEMCZECH.

(B) W związku z wypadkami w Bawarji, daje się odczuwać w różnych częściach Niemiec wzmożoną działalność monarchistów. Najsilniejszą obok

LOUIS HEMON. 46

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

To było więcej, niż powiedziała Lorenzowi Surprenant, a przecież Lorenzo odjechał pełen nadziei, a Entrope poczuł, że próbował swego szczęścia — i przegrał. Odszedł poprzez śnieżycę, a ona powróciła do mieszkania.

Marzec wlókł się smutnie, dzień za dniem. Wiatr przepędzał chmury z jednego krańca nieba na drugi i miotał śniegiem. Trzeba było przeglądać kalend. kupca zbożowego w Roberval, by się upewnić, że wiosna się zbliża. Wszystkie dni, były dla Marji podobne jeden do drugiego. Niosły te same trudy, te same zajęcia, zapełnione tylko ogromnemi, patetycznemi rojeniami. Bezwątpienia rodzice jej domyślali się co zaszło, ale szanując jej milczenie, nie narzucali jej rad, o które nie prosiła. Ona zaś była zdania, że to jest wyłącznie jej sprawa, jaki uczyni wybór i jak urządzi swe życie. Miała wrażenie, że jest podobną do uczennicy, która stoi przed katedrą mając na sobie badawcze spojrzenia wszystkich i musząc samodzielnie rozwiązać ciężkie zadanie.

To już tak bywa. Gdy młoda dziewczyna dochodzi pewnego wieku, jeżeli jest ładna, zdrowa, silna i gospodarna, młodzi ludzie proszą ją o jej rękę, a ona musi odpowiedzieć „tak", temu a nie innemu.

Gdyby Franciszek Paradis nie był bezpowrotnie zaginął w ponurych lasach, rzecz byłaby całkiem prosta. Nie potrzebowałaby sobie zadawać pytania, jak postąpić. Poszłaby wprost ku niemu, wiedziona wyższą siłą, posłuszna jak dziecko, które czuje że dobrze czyni. Ale on wyjechał i już nie powróci ani wiosną, jak przyrzekł, ani później. Ksiądz w Saint Henri zabronił jej przedłużać długim żalem daremnego oczekiwania.

Och mój Boże! jakże piękne było to czekanie z początku! Z tygodnia na tydzień nabrzmiewało coś i dojrzewało w jej sercu, jak ziarno na urodzajnej glebie. Wielka radość zbliżała się ku niej w tanecznych pląsach. Nie, to było jeszcze silniejsze. To było podobne do wielkiego płomienia światła dojrzanego w tym smutnym kraju, do jasnej obietnicy, ku której się kroczy nie pomnąc łez jakie zostawia się po drodze z uporczywemi słowami. „Ja wiedziałam, wiedziałam dobrze, że istnieje gdzieś szczęście je istnieć musi". Koniec. Skończone. Teraz należy postępować jak gdyby nic nie zaszło i pracować, szukając w pocie czoła swej drogi na tej ponurej ziemi.

Ojciec Chapdelaine i Tit Bé siedząc pod piecem palili w milczeniu swe fajki, matka robiła pończochę, pies leżał na brzuchu, z pyskiem wpośród wyciągniętych łap i, mrużąc oczy, rozkoszował się ciepłem. Telesfor usnął mając otwarty katechizm na kolanach, a mała alma Róża, która jeszcze nie spała, wahała się od paru chwil pomiędzy pragnieniem zwrócenia uwagi na to bezprzykładne lenistwo, a poczuciem wstydu, wobec podobnej zdrady. Marja z oczyma spuszczonemi w dół podjęła swą robotę, pędząc znów pasmo swych ciemnych, prostych myśli.

Skoro młoda dziewczyna nie czuje w sercu tej wielkiej tajemniczej siły, która ją prze ku chłopcu, innemu od wszystkich, czemże się powinna kierować? Czego ma szukać w małżeństwie? Oczywiście, by stworzyć sobie wygodny byt i być zadowoloną. Rodzice woleliby, by poślubiła Europa Gagnon — wiedziała o tem — przedewszystkiem dlatego, że zostałaby blisko nich, a następnie z tej przyczyny, że życie na roli było jedynem jakie znali i wyobrażali je sobie wznioślejszem niż inne.

Eutrope był dobrym chłopcem, pracowitym i spokojnym i kochał ją. Ale Lorenzo Surprenant kochał ją również i także był poczciwym i pracowitym i mimo wszystko pozostał w gruncie kanadyjczykiem: był podobny, do innych ludzi, wśród których żył i tak jak oni uczęszczał do kościoła. A przynosił jej jako prezent ślubny widok wspaniałego dalekiego świata, bogatych miast; mógł ją uwolnić od tej lodowej wsi i czarnych lasów.

(C. d. n.).

Bawarji placówką jest Śląsk dolny. Cała ta prowincja — jak donosi prasa niemiecka — pokryta jest siecią organizacji tajnych pod najrozmaitszemi nazwami. Oddziały rozlokowane są po folwarkach jako robotnicy rolni i po kopalniach jako górnicy. Przekonano się, że jednym z takich „górników" był rezerwowy „oberleutnant" armji pruskiej. Między tymi placówkami, a bawarskimi socjalistami Hitlera stwierdzono niezwykle żywą wymianę korespondencji. Na zgromadzeniu robotników republikańskich zapadły bardzo ostre rezolucje, wzywające rząd do oczyszczenia prowincji, grożąc w przeciwnym razie zbrojnem wystąpieniem. Podobnie silne placówki znajdują się w Hannowerze, gdzie już nawet przyszło do zbrojnego starcia. Podobne sceny powtarzają się również i w Berlinie.

REFORMA WYBORCZA WE WŁOSZECH.

(j) Reforma wyborcza będzie głównym przedmiotem obrad przyszłej sesji parlamentarnej włoskiej. Mussolini chce przyznać prawo wyborcze emigrantom i wprowadzić stopniowo prawo głosowania dla kobiet. Na razie otrzymać mają prawo głosowania do rad gminnych i miejskich. Korzystać zeń będą tylko niewiasty ponad lat 25, posiadające odpowiednie wykształcenie.

Rząd bułgarski rozwiązał Izbę deputowanych. Wkrótce przeprowadzone zostaną nowe wybory do parlamentu. Gabinet zostanie najprawdopodobniej zrekonstruowany. (Pat.)

Sprawy ruskie.

(y) **Noty Petruszewycza.** Już dawniej donosiliśmy o szturmach „rządu" wiedeńskiej Ukrainy do Rady Ambasadorów, jak dotychczas, bez odpowiedzi. Dawno również zanotowaliśmy, że w swych memorjałach p. „dyktator" żąda neutralizacji Galicji Wsch. z autonomją narodowościową dla Polaków i Żydów, argumentując, że taka ukraińska Szwajcarja będzie rękojmią pokoju europejskiego, a grożąc, że przeciw Polsce będzie ciągle kipiała irredenta. W ostatniej atoli nocie zapowiada, że Galicja neutralna będzie zalążkiem „Zjednoczonej Ukrainy" (a więc Piemont czy Szwajcarja?) wysłańcy zaś Petruszoukrainy w Paryżu przekonują Francuzów, że ta forma rozwiązania kwestji wsch.-galicyjskiej będzie najlepszym sposobem dla rezerwowania Karpat jako granicy przyszłej Rosji, Rosji starej sojuszniczki Paryża, która odda długi miljardowe i łocali finanse francuskie. A więc „Zjednoczona Ukraina" — z Rosją.

Głodówka więźniów politycznych ukraińców i „świętojurskich" komunistów ukończyła się, dzięki rozszerzeniu ulg dla więźniów. Przy sposobności przytacza „Hr. Wistnyk" zabiegi w tym kierunku posła ukr. z Wołynia Pidhirskiego, który złożył w tej sprawie nawet wniosek nagły, odrzucony przez wszystkie partje polskie od PPS do ND.

Praca oświatowa. Jeden z poważnych uczonych ruskich, p. M. Woźnjak pisze w „H. W." cierpkie słowa pod adresem galicyjskiego obywatelstwa ukr., które choć „na szlaku walki o swą państwowość" zupełnie lekceważy sobie doniosłość pracy oświatowej, a mianowicie podaje parę cyfr ze sprawozdania „Proświty". I tak w r. 1922 liczyła „Proświta" członków 5.306, z tego bez Lwowa ledwo 3.836, na to 352 kobiet! — Wkładki zaś członkowskie wyniosły marną kwotę 1,278.026 Mkp.

WYJAZD MIN. SKRZYŃSKIEGO DO PARYŻA I LONDYNU.

Warszawa. (AW). Minister Skrzyński wyjechał 11. bm. do Paryża i Londynu w towarzystwie pp. Józefa Potockiego i Czajkowskiego. Kierownictwo min. spr. zagr. objął gen. Sikorski. Min. Skrzyński ma odbyć w połowie b. m. konferencję z Poincarem, na temat najważniejszych problemów politycznych chwili obecnej.

Ekonomiczne zbliżenie Polski do Bałtyku.

Uchwały konferencji w Helsingforsie.

Ryga (Pat.) Delegat **Polski** w. m. Gdańska na konferencję ekonomiczną w Helsingforsie pos. Jodko udzielił po powrocie swoim do Rygi korespondentowi PAT. następujących informacji:

Konferencja w Helsingforsie przyczyniła się w wysokim stopniu do zbliżenia państw bałtyckich przez wzajemne poznanie ich stanu ekonomicznego.

Z pośród **najważniejszych rezolucji** należy wymienić: 1) zawarcie w najbliższym czasie traktatów handlowych pomiędzy państwami bałtyckiemi, 2) nawiązanie stosunków między ważniejszemi instytucjami kredytowemi dla ułatwienia handlu, 3) notowania wzajemne walut państw bałtyckich na giełdach, 4) zwołanie w najbliższym czasie narady ekspertów finansowych dla wykonania powyższych punktów. Zwołaniem tej narady ma się zająć Estonia. Komisja druga doszła do wniosku, że koniecznem jest udoskonalenie komunikacji kolejowej przez wszystkie państwa. W tej sprawie ma być również zwołana narada ekspertów, Zwoła tę naradę Finladja.

Następna konferencja ekonomiczna państw bałtyckich odbędzie się w Warszawie. Podczas obrad helsingforskich stwierdzono olbrzymi wzrost obrotów handlowych, między Polską a państwami bałtyckimi. Eksport Polski do Łotwy w jednym tylko miesiącu październiku 1922 przewyższył całoroczny eksport za r. 1921, zaś eksport do Finlandji w styczniu 1923 był 10 razy wyższy niż w styczniu 1922. Polska stała w r. 1921 na 24 miejscu w szeregu państw importujących do Łotwy, z końcem zaś 1922 zajęła już szóste miejsce.

O polepszenie bytu urzędników państw.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 12 bm. rozpatrywała zasady projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych, Projekt ten zmierza do uproszczenia dotychczasowego skomplikowanego systemu, obliczania płac urzędników i wojskowych, a nadto dąży do możliwego polepszenia warunków bytu. Projekt ustawy w zasadzie przyjęty ma uzgodnić szef rządu z poszczególnymi ministrami. Z końcem bieżącego tygodnia projekt ustawy o uposażeniu wniesiony będzie do laski marszałkowskiej do Sejmu.

Na temże samem posiedzeniu uchwalono również projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytów wojskowych i ich rodzin.

Omówiono nadto szereg szczegółów w sprawie skoordynowania prac rządu, sejmu i senatu.

Wreszcie Rada Ministrów przyjęła ustalone przez komitet polityczny z dnia 10 bm. dyrektywy udzielone ministrowi spraw zagr. p. Skrzyńskiemu w związku z jego wyjazdem do Paryża.

Ofenzywa Berlina.

Strzały mordercze w Z. Ruhr.

ZAMORDOWANIE 2 FRANCUZÓW.

Düsseldorf. (PAT). Wczoraj znaleziono na drodze z Buer do Recklinghausen zwłoki francuskiego porucznika, oraz urzędnika kolejowego. — Obaj zginęli od strzałów rewolwerowych. Burmistrza miasta Buer, oraz komendanta policji i 2 obywateli tego miasta aresztowano.

MORDERCĄ — AGENT ZIELONEJ POLICJI.

Paryż. (Pat.) Śledztwo wstępne w sprawie zamordowania 2 Francuzów w Buer ustaliło, że sprawcą zbrodni był agent zielonej policji. Ma się więc w danym wypadku do czynienia z oburzającą zbrodnią jednego z licznych agentów prowokatorów, wysłanych przez Berlin dla podtrzymania podniecenia. Cała prasa domaga się przykładnego natychmiastowego ukarania sprawcy i przyłącza się do energicznych oświadczeń, złożonych przez Poincarego.

POINCARE POMŚCI ZAMORDOWANYCH.

Paryż. (AW). Poincare oświadczył w niedzielę, że zbrodnia popełniona w Buer będzie pomszczona. „We wtorek spotkać się mam — mówi z gen. Degout i przekonam się, czy wydano skuteczne zarządzenia przeciw machinacjom nacjonalistycznych związków niemieckich".

Minister wojny Maginot udekorował krzyżem legji honorowej zwłoki obu zamordowanych, oświadczając przytem: skrytobójcze morderstwo musi być odpowiednio ukarane.

ŻANDARMI FRANCUSCY ZASTRZELILI 7 NIEMCÓW.

Düsseldorf. (Pat.) Dwie podejrzane osobistości aresztowane w związku z zamordowaniem Francuzów w Buer, usiłowały podczas drogi zbiedz. Żandarmi francuscy dali do uciekających ognia i zastrzelili ich na miejscu. Wówczas zajął się tłum Niemców groźną podstawę wobec żandarmów francuskich, którzy w obronie swego życia musieli użyć broni. **5 Niemców zostało zabitych.**

Warunki kapitulacji dla Niemiec.

Wiedeń. (AW). Paryski korespondent „Daily Mail" podaje z okazji konferencji brukselskiej szczegóły dalszych planów francuskich. W myśl tych informacji Francja i Belgja nie zamierzają odmówić Anglji prawa współdziałania przy formułowaniu nowych warunków, które przedłoży się Niemcom o ile zmienią zasadniczo swe stanowisko. Co się tyczy Niemiec to dopuszczone zostaną do rokowań pod warunkiem, że uznają prawomocność okupacji Zagłębia Ruhry. Muszą również przyznać, że dotychczas nie wypełnili swych zobowiązań i dlatego sami ponoszą winę zarządzeń przymusowych. Termin 15-letniej okupacji Nadrenji rozpocznie się dopiero z chwilą, gdy Niemcy spełnią swe zobowiązania. Dalej konieczne jest stworzenie międzynarodowej kontroli w Nadrenji, również Zagłębie Saary bez plebiscytu przyłączone zostanie do Nadrenji. Prawo eksploatacji kopalń zatrzymuje Francja. Pod tymi warunkami Francja i Belgja byłyby skłonne podjąć z Niemcami rokowania o przyznanie moratorjum i zgodzić się na zmniejszenie długu niemieckiego. Spłaty roczne miałyby wynosić około 2 i pół miljarda marek niemieckich w złocie. Niemcy mogłyby w ciągu 30 lub 35 lat uiścić się zupełnie z długu.

KONFERENCJA FRANC.-BELGIJSKA.

Paryż. (AW). Poincare przybył 12. bm. do Brukseli, gdzie odbył konferencję z rządem belgijskim. Idzie o obostrzenie zarządzeń okupacyjnych w Zagłębiu Ruhry, oraz zarekwirowanie 200 miljonów ton węgla, leżącego przed kopalniami.

Ze spraw polskich.

P. LUDKIEWICZ POZOSTAJE NA STANOWISKU.

Warszawa. (AW). Premier Sikorski nie przyjął dymisji prezesa Gł. U. Z. Ludkiewicza, wobec czego p. Ludkiewicz pozostanie na swem stanowisku.

PODATEK DOCHODOWY.

Warszawa. (AW). Min. Skarbu wyjaśnia, że termin składania zeznań o dochodzie przewidzianym w ustawie o podatku dochodowym przedłużony zostanie dla osób fizycznych do 30. kwietnia br. Potrącenie na poczet podatku dochodowego od poborów służbowych, płac robotniczych i t. d. będą od 1. kwietnia dokonywane nie jak dotychczas od dochodu rocznego 2 milj. marek, lecz od dochodu rocznego 10 milj. 800 tys. mkp. A więc kto w kwietniu rb. pobiera wynagrodzenia mniej niż 900.000 mk. ten będzie wolny od opłaty podatku dochodowego. Dopiero dochody ponad 900.000 mk. miesięcznie będą podlegały opłacie podatku dochodowego.

Kronika.

TEATR WIELKI.
Wtorek z powodu generalnej próby z „Orlęcia" teatr zamknięty.
Środa „Orlę", sztuka w 6 akt. E. Rostanda (premiera).

TEATR MAŁY.
Wtorek „R. H. inżynier".

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek „Bal w operze".

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.
Program od 22. lutego codziennie: Szlagier sezonu „W krainie wolnej miłości", operetka w 3 odsłon. Lehara z udziałem 20 osób, chór, balet. Najnowsze tańce „Krokodyl Trott". I. Prolog. II. w barze pod Piramidami. III. w sali pałacu królewskiego. Nowe dekoracje wykonał art. malarz Szyjkowski. Początek o 8 wiecz.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.
Program od 2. marca br. Prolog S. Szosland. Część solowa: N. Nadjeżdżina, primabalerina teatrów rosyjskich. L. Drwestówna, pieśniarka. B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński. „Ćwiczenia wojskowe", farsa, opr. Bebe. Początek o g. 8 wieczór.

We Lwowie.

— (a) **Delegaci czescy we Lwowie.** Wczoraj bawili we Lwowie pp. Jan Nemeczek i Jan Dworzak, jako delegaci kolejowi Czechosłowacji. Przybyli tu na konferencję, która odbyła się w dyrekcji kolej. w sprawie połączeń kolejowych Małopolski z Czechosłowacją, objętych w nowym rozkładzie od 1 czerwca br. Konferencja doprowadziła do porozumienia. W południe zwiedzili goście muzeum narodowe im. Jana Sobieskiego, wprowadzeni przez zastępcę archiwarjusza miejs. p. Rachwała, potem kilka kościołów i Panoramę racławicką. Po obiedzie w hotelu krakowskim odjechali delegaci czescy do Koszyc.

— **Nadzwycz. Walne Zebranie Tow. Akad. „Zjednoczenie".** Wobec ostatnich wydarzeń w życiu akadem. odbyło się w niedzielę, 11. bm. Nadzwyczajne Walne Zebranie „Zjednoczenia". — Uchwalono protest przeciw znanemu stanowisku policji wobec wiecu młodzieży postępowej. Przyjęto następujące rezolucje:

1) Tow. Akad. „Zjednoczenie" stwierdza, że projekt ustawodawczy „Numerus Clausus" wniesiony do Sejmu przez Z. L. N., jest sprzeczny z duchem i literą konstytucji. Tow. Akad. „Zjednoczenie" zakłada przeciwko temu uroczysty protest. i zwraca się do Rządu by z całą energją przeciwstawił się zamachowi reakcji na wolność nauki w Polsce, zwalczając projekt „Numerus clausus".

Z kolei uchwalono przez aklamację nast. rezolucje w związku z uchwałą Br. Pom. Stud. Uniw. i Wzaj. Pomocy Med., wykluczającą Polaków-żydów z tych towarzystw:

Nadzw. Walne Zgrom. „Zjednoczenia" stwierdza, że uchwała Bratniej Pom. Stud. Uniw. J. K. i Wzaj. Pom. Med. niedopuszająca do korzystania z agend samopom. studentów Polaków wyznania względnie pochodzenia żydowskiego, pozostanie raz na zawsze czarną plamą w dziejach tych towarzystw. Mimo to jednak kuchnia i urządzenia samopom. „Zjednoczenia" stać będą jak dotychczas nadal otworem dla każdego akademika, potrzebującego pomocy bez względu na wyznanie, narodowość i przekonania polityczne

— **Z teatru. „Ostatnie gościnne występy Godlewskich.** W teatrze nowości kończy swe gościnne występy para baletmistrzów pp) Greta i Willy Godlewscy, którzy każdym razem dają nowy numer baletowy. Godlewscy długi czas byli w nadwornej operze cesarskiej w Wiedniu.

R. H. inżynier. Farsa Winawera, nie długo już zejdzie z afisza teatralnego, gdyż teatr mały przystępuje do wystawienia nowej sztuki.

Na premierę „Orlęcia" wszystkie bilety zostały w ciągu kilku godzin rozchwytane. Kasy teatralne sprzedają na następne przedstawienia „Orlęcia".

— **O ujawnienie cen na przedmiotach powszedniego użytku.** „Dziennik Ustaw" z 4-go marca b. r. zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wewn., na podstawie którego posiadacze składów sklepów, handlów, restauracyj, cukierni wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży, obowiązani są wywieszać w lokalach tych cenniki na wszelkie bez wyjątku „przedmioty powszedniego użytku", przeznaczone na sprzedaż, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na tych przedmiotach. Ceny, ujawnione na przedmiotach, winny być naturalnie zgodne z cenami, istotnie pobieranemi.

Rozporządzenie nakłada dalej obowiązek na sprzedających wydawania na żądanie kupujących rachunków na sprzedane, określone rozporządzeniem przedmioty. Nadto posiadacze wymienionych przedsiębiorstw sprzedaży obowiązani są posiadać faktury na nabyte na sprzedaż przedmioty powszedniego użytku, oraz przedstawiać je na żądanie władz.

Winni niestosowania się do postanowień tego rozporządzenia, lub zarządzeń, wydanych na jego podstawie, karani będą administracyjnie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do miljona marek.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 4. bm.

— **Przydział cukru na marzec.** Na ostatniej konferencji w Poznaniu okazało się, że zapas cukru pozwala na wydzielenie na marzec dla całej Polski 1000 wagonów. Z ilości tej przeznaczono dla zrzeszeń konsumentów 350 wagonów. Resztę, 650 wagonów otrzymują kupcy prywatni i przemysł cukierniczy.

Z cukru przyznanego konsumentom otrzymają: Wydział Zaopatr Warszawy 60 wagonów, Tow. aprowizacji miast Polski 60 wag., Związek stow. warsz. „Społem" 30 wag., Związek spółdzielni robotn. 15 wag., Centrala spółek spoż. kolej. 20 wag. Polska Centrala prac. kolej. 2 wag., Centrala chrześć. kooperatyw 2 wag., Zespół stow. urzędn. 26 wag., „Jedność" we Lwowie 2 wag., „Proletarjat" w Krakowie 8 wag., Centrala spółdzielni wojsk. 10 wag.

Z ogólnej liczby tego zapotrzebowania cukrownie wielkopolskie dostarczą 60.6 proc., cukrownie b. Kongresówki — 30 proc. a resztę — Małopolska. (m).

— (a) **Z sali sądowej.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem orzekającym pod przew. r. Laidlera, rozprawa o fałszowanie dokumentów publicznych dla przybyszów żydowskich z Rosji. — Na ławie oskarżonych zasiedli adwokat lwowski dr. Natan Kormes i E. Mühlstein, obaj oskarżeni o zbrodnię oszustwa, oraz Frieda Kornblüth, krawczyni i Cyla Weintraub, żona handlowca, oskarżona o współudział w tej zbrodni. Dokumenty na nazwisko Cykmana i Eliego Krausa, służyły im w celu pobytu we Lwowie, a sfałszowano je w ten sposób, że obaj mieszkają w Dobromilu i rzekomo gmina tamtejsza te dokumenty wystawiła.

— (t) **Upadek dziecka z II piętra.** W domu przy ul. Gazowej 12 z II piętra na dziedziniec spadł 3 letni synek krawca Mojżesza Letza, Otto. Mimo tak znacznej wysokości, malec upadając złamał tylko nogę, nie doznając żadnych wewnętrznych obrażeń.

— (t) **Nagły zgon.** Wczoraj w realności przy ul. Pod Dębem l. 25 zmarła nagle 35 lat licząca, Cyla Weitz. Zwłoki jej odwieziono do kostnicy przy Szpitalu żydowskim.

— (t) **Strzały za aresztantem.** Poster. Wład. Żuk aresztował, Kazimierza Brychiego. W drodze na inspekcję przechodząc ul. Bernsteina, Brychi nagle począł uciekać. Poster. Żuk nie mogąc go schwytać wyciągnął rewolwer i oddał za uciekającym trzy strzały, wszystkie jednak nie celne. Brychiemu udało się zbiedz.

— (t) **Ucieczka więźnia.** Alfons Kazimierz Haftek, odsiadujący karę 3-miesięcznego więzienia, wysłany wczoraj na robotę prywatną, zdołał zbiedz. Haftek, który miał jeszcze siedzieć do 9 maja, sprzykrzył sobie widocznie pobyt w domu więziennym, wolał zaryzykować, aniżeli posłusznie odsiadywać karę „do maja".

— (t) **Aresztowania.** W ręce policji wpadł onegdaj handlarz z Chrzanowa, Abraham Klein, który popełnił na szkodę Banku Spółdzielczego we Lwowie mieszczącego się przy ul. Rejtana, oszustwo na sumę 40 miljonów mkp.

— (t) **Kradzieże.** Z cegielni Banku Hipot. we Lwowie, przy ul. Zielonej l. 107 skradziono onegdaj w nocy, pompę dwutłokową, wartości 2 i pół miljona marek. Wszelkie poszukiwania za sprawcami tej kradzieży, są dotychczas bez skutku.

Z biur Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Bielowskiego skradziono maszynę do piasania wart. 3 miljony.

Z całej Polski.

— **Marszałek Foch przyjeżdża do Polski.** Dnia 3. maja rb., jako w dzień polskiego święta narodowego przybywa do Warszawy marsz. Foch, w towarzystwie gen. Weyganda.

— **Sprzedaż „Głosu Narodu". Ks. biskup Sapieha odsprzedał swój udział w spółce wydawniczej „Głosu Narodu", wynoszący 40 proc. majątku wydawnictwa. Od ks. biskupa, który złożywszy mandat senatorski wycofał się z polityki i z wydawnictwa, kupili jego udział w wydawnictwie „Głosu Narodu" p. poseł Korfanty i miljarder krakowski p. Burtan. (m)**

— **Nowy dziennik w Cieszynie. Z dniem 1. marca ukazał się pierwszy numer nowego dziennika cieszyńskiego pod nazwą „Dziennik dla Śląska Cieszyńskiego". Nowy dziennik jest połączeniem dwu wydawnictw: „Dziennika Cieszyńskiego" i „Dziennika Śląskiego", który wychodzić zaczął 6. lutego b r.**

— **Bezrobotni smakosze.** „Przegląd Wieczorny" podaje: Wczoraj rano odbyła się w Warszawie demonstracja bezrobotnych, którzy w liczbie kilkuset manifestowali swe niezadowolenie, z powodu obiadów, które im nie smakują. Po demonstracji przed departamentem opieki społecznej tłum pociągnął ku Belwederowi.

— **12 komunistów przed sądem.** Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciw 12 młodym ludziom, oskarżonym o szerzenie propagandy bolszewickiej i uprawianie szpiegostwa na szkodę państwa. Na ławie oskarżonych zasiada 12 obwinionych z Leonem Toeplitzem na czele, wszyscy w wieku od 20 do 23 lat. — Sześciu z nich studjowało w wyższych uczelniach, sześciu jest b. wojskowych. (AW).

— (t) **Hryńko Ross, znów grasuje.** Sprytny bandyta, który od szeregu miesięcy tropiony przez policję, wraz z całą bandą ukrywa się, jakby się pod ziemię chował, tak że pomimo wytężonej pracy funkc. polic., nie sposób go schwytać i który przez to właśnie stał się postrachem powiatu Żydaczowskiego i okolicznych. Wypływa od czasu do czasu i daje znać o sobie, rozmaitego rodzaju bardzo śmiałymi napadami rabunkowymi, z których siebie i swoją bandę utrzymuje. Onegdaj znów, według wszelkiego prawdopodobieństwa napadł w nocy na dom Salomona Horowitza w Pożanach obok Żydaczowa i grożąc zabiciem domownikom, unieszkodliwił ich i zabrał gotówkę i biżuterję wartości około 2 miljonów marek. Kiedy zawiadomiona o napadzie policja szukała za śladami bandytów, oni tej jeszcze nocy napadli Rudera Chaima zam. w gminie Tejsarów, o 2 km. od Pożan. Tu zabrali w ten sam sposób Ruderowi gotówkę 400 tysięcy marek, poczem znikli, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.

Ze świata.

— **Gwiazda L. George'a gaśnie.** Naczelna dyrekcja „Daily Telegraph" postanowiła na-

razie zaprzestać ogłaszania tygodniowych artykułów L. George'a, pragnąc w ten sposób potępić jego współpracownictwo w „Deutsche Allg. Ztg."

— Kolonizacja Trypolisu. Wobec pomyślnych operacji armji włoskiej w Trypolisie, rząd włoski przystąpi do opracowania szeroko zakrojonego programu kolonizacji Trypolisu.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Z Tow. Przyrodników im. Kopernika. III posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dn. 13 bm. o godz. 18 w sali fizyki w głównym gmachu Politechniki, a nie w instytucie geologicznym Uniw. J. K. z porządkiem dziennym: 1) wykład prof. Rubinowicz pt.: „O izotopach pierwiastków niepromieniotwórczych". 2) Luźne komunikaty.

— Odczyt prof. dra Malarskiego o Radjotelegrafji i Radjotelefonji, w niedzielę 19 i 25 marca w Instytucie technologicznym o godz. 6-tej w którym znany prelegent poruszy sprawy papasjonujące zagranicę. Zastosowanie tego wynalazku w komunikacji, okrętowości, wojskowości i życiu prywatnem ilustrowane licznemi przeźroczami, które wykona wytwórnia uniwersytecka.

— Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków polskiego Tow. gimnast. „Sokół-Macierz" we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o g. 6-tej wiecz. w sali Sokoła-Mac.

— „Christus in Monte Olivarum". (Chrystus na Górze Oliwnej). Pod tym tytułem usłyszymy w piątek 16 bm., o godz. 8'15 w sali Polskiego Tow. Muz. Oratorjum L. Beethovena na sola chóry i orkiestrę pod dyrekcją prof. W. Jurkiewicza. Dzieło to największego mistrza jakiego sztuka muzyczna widziała pochodzi z roku 1800. Należy do pierwszego okresu działalności Beethovena, stoi na pograniczu muzyki dramatycznej i religijnej. Pierwszy raz wykonane w r. 1803. Przebija w niem wielka miłość Chrystusa do ludzkości, a z drugiej strony trwoga przed zbliżającą się męką. Grozą przejmują momenta dramatyczne malujące żołdaków i tłuszczę domagającą się stawienia Chrystusa przed sąd. — Kończy się to dzieło potężnym hymnem pochwalnym przechodzącym z fugi do mistrzowsko zbudowanego finału. Oratorjum to ze względu na aktualną treść budzi wielkie zainteresowanie.

Fanny Dittner przed sądem.

Dziewiętnasty dzień rozprawy.

ZAMKNIĘCIE ROZPRAWY. — WYROK WE ŚRODĘ W POŁUDNIE.

(a) Bardzo licznych słuchaczy mieli wczoraj w sali sądowej zastępcy prawni osób poszkodowanych z powodu oszczerczych denuncjacji osk. Fanny Dittner. Przemówienia te uzupełniały niejako sobotnie wyczerpujące przemówienie prokuratora i ujęły w formę nieskrępowaną urzędowem stanowiskiem tło, na jakiem popełnione zostały zbrodnicze czyny oskarżonej, wreszcie rzuciły właściwe, bez żadnych osłonek, światło na duchową i moralną jej wartość. Wysłuchać musiała oskarżona ostrych, lecz sprawiedliwych słów potępienia, niejednokrotnie żachnęła się z tego powodu, zapłonęła gniewem i miała ochotę przerywać i kłócić się, lecz przewodniczący zmitygował ją zrazu ojcowskiem napomnieniem, później groźbą wydalenia ze sali.

Najpierw mówił adw. dr. Link, zastępca prawny p. Załęskiej. Wszystkie najpotworniejsze istoty w niewieściem ciele, jakie zna historja świata, wyliczył mowca na porównanie, potem naszkicował wszystkie udręki, jakie p. Załęska przeszła tu we Lwowie, a następnie przez 8 miesięcy w Thalerhofie, aż wreszcie zdrowie straciła i pod opiekuńczemi skrzydłami policji ratować się musiała od śmierci u stóp tatrzańskich regli, w Zakopanem. Powoływał się na zeznania świadków, którzy stwierdzili, że winę na tle udręki ponosi oskarżona i że oszczerstwem z palca wyssanem były doniesienia oskarżonej przeciw p. Załęskiej. Zwraca mowca uwagę na zawiść, jaką kierowała się przeciw niej oskarżona. Dziś jeszcze nie uczuwa ona skruchy, uważa się za ofiarę prześladowań i z pewnością sobie myśli: „oj, żeby tak Austrja na 24 godzin mogła wrócić, jabym wam pokazała"... (wesołość) W końcu żąda dr. Link odszkodowania dla swej klientki, mianowicie za utratę zarobku przez czas internowania w Thalerhofie 10000 złotych polskich, zwrot kosztów leczenia w Zakopanem 20000 zł. pol., nawiązkę za cierpienia moralne i udręczenia z powodu choroby 70000 zł. pol., wreszcie za zastępstwo prawne na rozprawie 3 miljony mkp.

Dr. Macieliński wystąpił z pretensjami poszkodowanych inż. Wierzbickiego i radcy Chołodeckiego, oraz polikwidował koszta w zastępstwie dr. Pierackiego zastępcy prawnego dyr. Chodorowskiego. Dr. Macieliński rozstrząsał tło rozprawy ze stanowiska politycznego, scharakteryzował rolę zaborców, w szczególności Austrji wobec Polaków, i tragedję, jaką naród polski przeżywać musiał w okresie wojny pod trzema zaborami. Następnie omówił okres denuncjatorski, jaki zapanował po klęskach wojsk centralnych, a którego ostrze skierowane głównie przeciw naszemu społeczeństwu. Były denuncjacje świadomie fałszywe a do tego płatne. Z taką denuncjacją mamy do czynienia w obecnym procesie. Oskarżona nietylko denuncjowała, ale nad to chciała Polakom specjalnie dokuczyć. Ona była sprawczynią moralną tego, że więzienia u nas były przepełnione, że słano do Thalerhofu, że skrzypiały u nas ciągle szubienice.

Osk.: podnosi się z oburzeniem i chce coś mówić.

Przew.: Proszę siadać.

Dr. Macieliński: Przyjmuję za to co powiedziałem, pełną odpowiedzialność.

W dalszym ciągu dr. Macieliński ocenia odpowiednio skutki oszczerczej denuncjacji przeciw inż. Wierzbickiemu, radcy Chołodeckiemu i dyr. Chorodowskiemu, dodając, że społeczeństwo polskie spodziewa się wyroku sprawiedliwego, który da społeczeństwu pełną satysfakcję. W imieniu r. Chołodeckiego żąda odszkodowania 10 tys. złotych polskich, im. inż. Wierzbickiego — 100 tys. złotych pol., im. dyr. Chodorowskiego 500 tys. złotych pol., zaś tytułem zastępstwa prawnego dla siebie 3 milj. mp., a dla dr. Pierackiego również kwotę 3 milj. mkp.

Dr. Arnold imieniem inż. Widła, po krótkiem przedstawieniu czem było w wojnie światowej denuncjatorstwo i jakie pociągało za sobą skutki, zażądał odszkodowania w kwocie 3 tys. złotych pol. i za zastępstwo prawne 3 miljonów marek.

Dr. Michalewski wygłosił dłuższe przemówienie w imieniu poszkodowanej p. Marji Kazeckiej. Porównał najpierw rolę, jaką obie te kobiety odegrały w czasie wojny, w szczególności w czasie inwazji rosyjskiej. P. Kazecka spełniała szczytną misję samarytańską, społeczna osk. Dittner denuncjatorską, działając z histeryczną złośliwością, masowo. Już w r. 1915 i 1916 opinja potępiła osk. Dittner, dziś życzyćby sobie należało, aby po ustawowej pokucie wydalono osk. Dittner z Polski. Trafnie scharakteryzował mowca taktykę oskarżonej w czasie rozprawy. Działa ona i walczy bezustannie, al jeżeli jest przygwożdżona, co było zbyt często, wtedy znajdzie uśmiech, ironję, emfazę, a nawet inwektywy. Nawet w piekle dantejskiem nie ma oszczerstwa i dlatego odpowiedzialność oskarżonej powinna być wielka. W czasie inwazji było we Lwowie dużo Niemców, ale ci nie denuncjowali, bo szanowali swoją godność. P. Kazecka poniosła wielką stratę, bo musiała się przygotować do ucieczki za granicę skutkiem grożącego jej, dzięki osk. Dittner, niebezpieczeństwa i wysprzedała rzeczy, nadto zlikwidować musiała swoje interesy. Żąda więc odszkodowania w kwocie 23000 koron austrjackich w złocie, nadto mowca żąda za zastępstwo prawne 3 milj. mk. W razie wydobycia kwoty odszkodowawczej przeznacza p. Kazecka połowę na fundusz Związku Obrońców m. Lwowa, drugą połowę na fundusz „Ochrony dziecka".

Przemówienie dr. Michalewskiego tak się podobało publiczności, że zerwały się w sali oklaski, za co przewodniczący publiczność skarcił.

Trudną i niemiłą rolę swoją spełnił obrońca oskarżonej dr. Stankiewicz w przemówieniu trwającem trzy i pół godziny. Nie wchodząc w ocenę jego wywodów, trzeba podkreślić sumienne spełnienie obowiązku. Starał się obrońca udowodnić, że oskarżona działała z pobudek politycznych i patrjotycznych, bez złej woli. W końcu domagał się wyroku uwalniającego.

Osk. Dittner mimo rady swego obrońcy przecież musiała się jeszcze „wygadać". Uczyniła to tonem spokojnym, złamana, nawet z pewnem uniżeniem, apelując do trybunału, aby jej zwrócono „honor i cześć".

Prok. Dukiet replikował na wywody obrońcy, odpowiedział krótko dr. Stankiewicz, a o godz. 4 popoł. przewodniczący Göttinger zamknął rozprawę.

Narada trybunału, ze względu na obszerny materjał trwać będzie dziś i we środę.

Ogłoszenie wyroku nastąpi we środę o g. 1 w południe.

Co to są bieguny nieba?

Jeśli wieczorem przez kilka godzin będziemy badali niebo gwiaździste, stwierdzimy, że gwiazdy wschodzą po stronie wschodniej a zachodzą po zachodniej. Tylko jeden punkt na niebie stoi nieruchomy, a wszystkie inne gwiazdy obracają się niejako około tego nieruchomego punktu. Także na południowej półkuli ziemskiej, a więc w Australji, znajdujemy taki nieruchomy punkt na niebie. Te oba punkty na niebie nazywamy północnym i południowym biegunem kuli niebieskiej; jeśli oś ziemską na obie strony przedłużymy do sklepienia niebieskiego, to końce osi ziemskiej natrafią na oba bieguny nieba. Oba bieguny niebieskie, oba bieguny ziemskie i środek ziemi, wszystkie one leżą na jednej linji, około której (tzw. osi światowej) zdaje się całe sklepienie niebieskie obracać. W rzeczywistości jest to tylko pozorne przedłużona oś ziemska, jak też obrót kuli ziemskiej pozoruje nam obrót nieba gwiaździstego.

er.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 12. marca.

+ **Wykaz banków dewizowych**, które na mocy rozporządzenia ministra skarbu posiadają prawo dokonywania transakcji walutowych i dewizowych zagranicznych. Zarządzenie to pozostaje w związku z rezolucją senatu, wzywającą rząd do przedstawiania wyników kontroli nad operacjami dewizowymi banków, oraz ogólnymi zamierzeniami rządu. Jak wyjaśnia ministerstwo skarbu główną przyczyną redukcji banków dewizowych były z jednej strony utrudnienia kontroli nad znaczną ilością tego rodzaju banków, z drugiej niewspólmierność między zapotrzebowaniem dewiz, a ilością ich na rynku, a więc znaczna ilość pośredników, co wpływało w sposób nienormalny na podrażania cen walut obcych. Prawa banków dewizowych przyznano następującym bankom: 1) Akcyjny Bank Hipoteczny, 2) Akc. Bank Związkowy, 3) Bank Ang.-Polski, 4) Bank Dyskontowy w Bydgoszczy, 5) Bank Dyskontowy w Warszawie, 6) Bank francusko-polski, 7) Bank Handlowy w Łodzi, 8) Bank Handlowy w Warszawie, 9) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, 10) Bank kredytowy warszawski, 11) Bank Kupiecki w Łodzi, 12) Pilewski, Potocki i Sp., 13) Bank Małopolski, 14) Bank Przemysłowy Polski, 15) Bank Przemysłowy Polski w Poznaniu, 16) Bank Przemysłowy w Warszawie, 17) Bank Śląski (Banque de Silesie), 18) Bank Towarzystw Współdzielczych, 19) Bank Zachodni, 20) Bank Związków Spółek Zarobkowych, 21) Polski Bank Krajowy, 22) Polski Bank Handlowy, 23) Polski Bank Dyskontowy, 26) Syndykat Przekazowy Banków Polskich 27) Wileński Prywatny Bank Handlowy, 28) Ziemski Bank Hipoteczny, 29) Ziemski Bank kredytowy, 30) Bank Zjednoczonych Ziem Polskich.

Oprócz Centrali banków prawo transakcji walutami obcemi będą miały ich oddziały po jednym w miastach: Warszawa, Biała-Bielsko, Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno. Pozostałe oddziały banków będą miały prawa komisjonerów banków dewizowych, określone w rozporządzeniu.

+ **Misja polska na targach ljońskich.** Korespondent Ajencji Wschodniej donosi, że misja polska została serdecznie przyjęta przez władze miejskie. Na przemówienie francuskie odpowiedział, imieniem misji polskiej minister Targowski. Po przyjęciu nastąpiło zwiedzanie Targów, a w szczególności pawilonów polskich. Uderza dobra organizacja i dobre rozmieszczenie eksponatów polskich. Razi jednak brak wyrobów łódzkich. Wieczorem odbył się bal w ratuszu z udziałem wybitnych dostojników. W niedzielę rano uroczysta msza na pomyślność Targów. Pawilon polski cieszy się wydatną frekwencją publiczności francuskiej. (Pat.)

+ **Wystawa przemysłowa i rolnicza w Brodnicy.** Organizacje rolnicze uchwaliły bm. urządzić obok wystawy przemysłowej — wystawę rolniczą. Komitet liczy, że samych koni wystawi się najmniej 200 nie licząc innych okazów. W związku z wystawą rolniczą przygotowuje się wyścigi konne, wyścigi włościańskie, licytację koni itp. urozmaicenia.

Wystawa przemysłowa zapowiada się wspaniale. Zgłosiło się około 300 firm pozamiejscowych.

+ **Banki włoskie tworzą rezerwy pieniężne.** Wszystkie włoskie instytucje bankowe nie wyłączając największych banków postanowiły niepowiększać kapitału akcyjnego, a zarazem zmiejszyć a w pewnych wypadkach całkowicie wstrzymywać wypłaty dywidend akcjonarjuszom dążąc w ten sposób do wytworzenia jaknajwiększych rezerw, celem ochrony interesów ogólnegospodarstwa krajowego. Polityka ta spotkała się z życzliwą oceną ze strony ministra finansów. (Pat.)

—•••—

NADUŻYCIA NA TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Niezdrowe stosunki w przemyśle naftowym dają się zauważyć w handlu udziałami brutto. Obroty handlowe na targu ropnym odbywają się w ten sposób, że nabywa się terminatkę, t. j. zobowiązanie dostarczenia danego udziału w terminie określonym, przeważnie 15-dniowym. Terminatka taka przechodzi z rąk do rąk, z zyskiem lub stratą dla posiadacza, odnośnie do stanu szybu i konjunktury targowej. Nabywca terminatki wkłada bądź co bądź mocniejszą, nawet na dzisiejsze stosunki gotówkę, tymczasem okazuje się, że od czasu do czasu pojawiają się na targu udziałami brutto „rycerze przemysłu", którzy sprzedają zamki na lodzie lub brutta na księżycu, używając nawet w tym celu fałszowanych terminatek osób trzecich.

Pomijając wypadki oczywistego oszustwa, — którego skutki są zwyczajnie tem fatalniejsze, że nasze władze bardzo często sprawki tego rodzaju puszczają płazem lub ciągną latami — należy się jedynie zastanowić nad t. zw. sprzedażą udziału „in bianco".

Sprzedaż bowiem tego rodzaju, gdzie ktoś, nie mając na razie pokrycia, sprzedaje mimo to dany udział w zamiarze zakupienia tego udziału na targu i dostarczenia go na własne ryzyko — jest zasadniczo dopuszczalną i nie można się w niej dopatrzeć czegoś karygodnego.

Jednak z towarzyszących okoliczności, jakoto osoby i stosunków sprzedającego, ceny i następnie rozwikłanie sprawy można będzie zawsze przekonać się, czy sprzedający nie działał w złym, z góry powziętym zamiarze wyłudzenia zadatków lub ceny kupna od nabywcy.

Na wszelki wypadek więc ostrożność przy nabywaniu udziałów nie zawadzi, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy uczciwy zarobek nie każdemu wystarcza na utrzymanie swego „standard of life".

Przy tej sposobności należy przypomnieć dawno stosowany system przy załatwianiu tego rodzaju spraw na giełdzie, nawet nieoficjalnej. Stanowisko zaprzysiężonego senatu naftowego (makler giełdowy) upraszczało o wiele stosunki. — W razie niedostarczenia danej wartości na targu, zakupywał za gotówkę kupującego, a na ryzyko sprzedającego senatu dany objekt, przy czem ponosił straty wypływającej z uwięzienia gotówki, mając jednocześnie możność dochodzenia praw swoich na drodze sądowej, tak w sądzie karnym, jak też i cywilnym. Rozchodziło się w tym wypadku o różnicę ceny kupna.

Reasumując powyższe uwagi, życzyć by należało, aby tak władze sądowe zechciały procesy, wynikające z tego rodzaju spraw przyśpieszyć, jak też by i czynniki miarodajne, jak w tym wypadku Izba handlowa i przemysłowa wpłynęły na uregulowanie stosunków.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Akcje przemysłowe nieco zwyżkowe przy silniejszym popycie. — Waluty również lekko podrożały. — Zieleniewski poszedł w górę na 96000. — Chodorowskie z 46000 awansowały na 47250. — Pezet przy końcu 7500 — Gafota 5200 — Parowozy zakończyły 14000 — Browary 98000 — Ćmielów 34000 potem 35000 — Pol. nafta 7200 — Poza giełdą notowały Gazy 200000 — 205000 — Olkusz 10000 — Jaworzno 180000 nieof. 173000 — Z akcji bankowych kupowano Bank Małop. po 3300 — B. Przemysłowy 4500 — B. Hip. do 2050 — Dolary ustaliły się przy kursie 45500 Londyn doszedł do 211000 — Wiedeń 64 — Berlin 219 — Amsterdam 17500 — Zurych z 8375 potaniał na 8000 — Praga 1352 i pół — Płacono za marki niem 2'20 — za korony austr. 63. — Tendencja w akcjach lekko zwyżkowa, w walutach chwiejno zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Giełda licznie odwiedzana. Transakcje w owsie po 130000 mkp loco Zarwanica, i po 123000 mkp loco Tarnopol. Z powodu utrudnień dowozowych i braku gotówki daje się odczuwać pewien zastój w transakcjach. Popyt za owsem, mąką pszenną i żytnią, nadto za doborową pszenicą. Siano i ziemniaki bez obrotu. Słoma poszukiwana. — Tendencja nadal chwiejna, w owsie silniejsza. Usposobienie rezerwowane.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. handl. 4000 — Pharma 17000 — Polski Glob 900 — Żegluga P. 1350 — Zieleniewski 102000 Cegielski 115000 — Warsz. Sp. b. par. 15000 Ursus 35000 — Automotor 4500 — Trzebinia, fabr. maszyn 20000 — Pocisk 5500 — Górka 58000 — Siersza górn. 75000 — TPG. 43000 Polska nafta 7000 — Pezet 7500 — Fabr. przetw. ł. Trzebinia 35000 — Niemojowski 23000 — Krakus 14000 — Chodorów rafin. 50000 — Siersza, Elektr. 5500 — Ćmielów 33000 — Myślenice, fabr. kanel. 6000 — Bank Sp. Zarobkow. 20000 — Bank Małopolski 3300 — Ziemski Bank Kredyt. 2200 — Bank Powszechny 800 Bank Hipot. 2000 — Bank Ziemski dla Kresów 600 — Bank Komercjonalny 1500 — Bank Kred. w Warszawie 16000 — Bank Przemysłowy 4000

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Cegielski — 108000 — Częstocice 155000 — Tow. Akc. Fabr. cukru. 171000 — Firlej 22000 — Warsz. kop. węgl. 164000 — Lilpoop. Rau i Löw 86000 — Ostrowieckie Zakł. 73000 — Rohn i Zieliński 202500 — Pocisk 5100 — Fabr. parow. 14600 Żyrardów 1,550.000 — Zieleniewski 103000 — Chodorów cukr. 47000 — Ćmielów 34000.

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż — żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	12 marca	B) Akc. przem.	12 marca
Akc. Związk. .	1000	Górka . . .	58000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 74500
Handl. Pozn. .	20000	Parowozy . .	T 14000
Hipot. akc. . .	T 2100	Patrja . . .	5600
Hipot. zemel. .	1000	Pezet . . .	T 7500
Małopolski . .	T 3300	Pocisk . . .	4500
Powszechny .	1000	Pol. Glob	900
Przemysłowy .	T 4500	Pol. Nafta . .	T 7200
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 3900
Browar Lwow.	T 98000	Rakszawa . .	84000
Chodorów . .	T 47250	Siersza el. . .	6000
Karpalit . .	10250	Gór. Siersza .	65000
Ćmielów . .	T 35000	Tepege . . .	41000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	102000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 96000
Gafota ex . .	T 5200	Żegluga pol. .	1000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 61	Lwów — dnia 12 marca 1922		Warszawa dnia 12 marca	Kraków dnia 12 III.	Zurych dnia 12 III.	Berlin dnia 12 III
	Gotówki	Dewizy	D e w i z			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·2'	50·00
1 funt ang.	209000—211000	210000—212000	210000—222000	210000-220000	25·25	97755 00
100 frs franc.	27.500—270500	278500—281500	270000—280000	26500—28000	32·45	12610·83
100 fr. szwaj.	826000—834000	8 6000—844000	836000—855000	82000—84000	100·00	38800·27
100 frc belg.	234000 23[illegible]000	230000—240000	237000—240000	23500—25500	28 60	1082[illegible]·28
100 K czesk.	130000 - 133000	133500—136500	137000—141000	12750—13750	15 95	617·45
100 K węg.	1600 1615	1640—1660	—·—	1450—1550	— 17	6 81
100 K austr.	62—63	63—64	63 00—64·00	00·55—00·65	—·0074	28 82
100 M niem.	215=223	215—223	205—218	1·90—2 30	0·02·59	100 —
1 Dolar am.	44750—45250	44750—45250	43730—45800	44500—46500	535 75	20762 56
100 Lir wł.	22000—222000	220000—222000	214500—217000	20000—22000	25 72	997 50
100 Lei rum.	212500—21750	21750—22250	—·—	129—129	2 50	105 00
100 guld. hol	1740000—1760000	1760000—178000	18125—18125	17000—18000	212 15	8224 38
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 25	3755 58
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102 75	3680 75
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142 00	5137 12

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Z sali Koncertowej.

PIANISTA RYSZARD BYK.

Z szeregu licznych u nas koncertujących pianistów wymienić należy p. Ryszarda Byka; młody wiekiem lecz muzycznie już dojrzały. Wysoce wydoskonalona technika, dźwięczne, śpiewne uderzenie i naturalne uczucie muzyczne to główne zalety pianisty p. Byka. W program części pierwszej wchodziły utwory Chopina; dla tego rodzaju kantyleny artysta ten umie znaleźć odpowiednią miękkość i barwność uderzenia, zmysł kolorystyki instrumentalnej oraz potrafi wniknąć w poetycką treść wykonywanego utworu. W sonacie h-moll zalety powyższe osiągnęły poziom artystyczny wysoce zaokrąglony a duża energja, potężna gra akordowa i wyrazista rytmika zwłaszcza w ostatniej części tej sonaty pozwoliły koncertantowi osiągnąć duży, zasłużony sukces, który powinny p. Byka zachęcić do ponownej produkcji w naszem mieście.

Grd.

SPORT.

POŚWIĘCENIE NOWEGO SCHRONISKA K. T. N.

(sp.) Senjor-klub polskiego narciarstwa, — K. T. N., istniejące już 16 lat, obchodziło 11. bm. święto domowe naprawdę: poświęcało dom swój, schronisko nowe w Sławsku, na gruzach spalonego przez Moskali dawnego. W smutnych czasach, kiedy najwięksi potentaci finansowi cofają się przed budowaniem, KTN zdołało wystawić chatę swą — obszerną, wygodną, estetycznie sharmonizowaną z krajobrazem górskim, znakomicie mogącą spełnić zadanie punktu oparcia dla narciarstwa, które może istnieć jedynie jako turystyka-sport. Wysiłku tego dokonała zacięta energja dwóch ludzi: prezesa dr. Klemensiewicza i por. Loteczki, o których krąży legenda „deskarzy", że w plecakach ze Lwowa wozili na raty to schronisko. — Ubiegła niedziela przyniosła dojmujący wiatr północny, spory zastęp gości i wiele pogody, a otuchy w oczach patrzących na piętrowy gmach, ozdobiony w barwy klubowe. Ks. Pokiziak ochrzcił i ubierzmował czystem słowem dziecko lwowiackiej żarliwości narciarskiej, i czapki poszły w lot: umajone odznakami wszystkich klubów sportów zimowych (nawet zdjęła czapkę najbarwniejsza narciarka: pna Łuk., tak to w górach mężnieją niewiasty) przybyłych na święto kolegów z KTN. Na drugiem miejscu wymienić trzeba delegacje niesportowe: władze nasze cywilne: prezes PKP. p. Barwicz, kurator okr. szkolnego p. Sobiński, wicepr. m. Lwowa dr. Stahl, starosta skolski dr. Golczewski, inż. Kumor, dyr. lasów „Skole" i inni. — Wojskowość reprezentowali pp. gen. Linde, Fara, płk. Skokowski, dow. o. p. strzelców podhalańskich.

Po przemowie prezesa Klemensiewicza składali życzenia reprezentanci sekcji narciarskich pp. dr. Stahl („Czarni"), Koniecki (TT i AZS) i Wład. Kuchar („Pogoń") oraz przedstawiciel prasy prof. Wacek („Sport"). Wyjątkowo w Polsce obchód uroczysty obszedł się bez długiego jedzenia, picia i toastów: w pozycji stojącej (trzeba było śpieszyć się na skocznię) spożyto nieco darów Bożych i rączek trzech panien P., a trzej panowie L. najwaleczniej bawili gości, pokazując im dziwowiska, jak to narciarze nocleguią, jak grzeją kiełbasy na maszynkach i t. d.

Oby schronisko naprawdę stało się trwalsze jeśli nie od spiżu, to od granitu. I oby całe społeczeństwo zrozumiało, ile granitowej mocy i pokrzepienia jest w narciarstwie, ale zrozumiało to czynnie, popierając KTN. Nawet bezduszni, materjalnie tylko myślący ludzie winni zrozumieć, że usiłowania KTN. torują drogę do stworzenia ogromnego przemysłu, mającego złotonośną przyszłość w Karpatach wschodnich w całej naszej prowincji: ruchu przyjezdnych.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

(sp.) Dnia 10. i 11. bm. odbyły się w Sławsku zawody o mistrzowstwo Polski. W pierwszym dniu dopisała pogoda, w drugim większy tłum przyjezdnych, ale zato dzień był pochmurny. — Warunki śniegowe, szczególnie w dniu drugim, były trudne. Organizacja, która spoczywała w ręku KTN. bez zarzutu, gdyby ktoś chciał, mógłby wyliczyć szereg usterek, wypływających z warunków lokalnych, ale wystarczyłoby przypomnieć, na odparcie, zawody zakopiańskie z r. 1919. Kontyngentu zawodników dostarczyło głównie Zakopane, atoli mistrz Tatr, p. F. Bujak, nie zjawił się.

Rezultaty: **I. dzień.** Bieg senjorów I. klasy 18 km.: 1) Mückenbrunn (SNTT) 1 h 14' 51" — 2) Witkowski (SN „Czarni"), 3) Suleja (SNTT), 4) H. Krzeptowski (SNTT). Witkowski i Krzeptowski przybyli w bardzo dobrej formie, a Suleja wprost w brawurowej.

II. klasy: 1) Czerwiński (KTN) 1 h. 19' 48" 2) Gąsienica (SNTT), 3) Galica (SN „Pogoń").

Bieg młodzików 9 km.: 1) Bialikiewicz (KTN) 39' 33" — 2) Stecków (SN „Czarni"), 3) Kowalczuk (SN „Pogoń").

II. dzień. W popisie jazdy stylowej („slalom") widzieliśmy konkurs istotnie poprawnej, niekiedy wytwornej jazdy. Popisy takie są bardzo ważne, gdyż sportowcy narciarscy jeżdżą zbyt często byle jak, a turyści narciarscy nawet wogóle nie dbają o sposób zjazdu. Wynik: 1) Krzeptowski And. (nota 1'30), 2) Kaliciński (SNAZS) (nota 1'86), 3) Rozmus (2'06).

Skoki: Młodzików: 1) Krzeptowski Adam — (SNTT), 2) Czerwiński, 3) Schiele (SNTT), — 4) Klimkiewicz (KTN).

Senjorów I. kl.: 1) Krzeptowski Andrz. (nota 1'80), 2) Rozmus (2'35), 3) Mückenbrun (2'60). Najdłuższy skok: Rozmusa 20'3 m.

Senjorów II. klasy: 1) Scott Elegia (SN „Cz.") (nota 3'81), 2) Świszczowski (SNAZS), 3) Gąsienica (SNTT), 4) Klimkiewicz (KTN), który uzyskał najdłuższy skok: 17'5 m.

Słabe rezultaty przypisać wypada wymienionym trudnym warunkom śniegu mokrego. Formę Krzeptowskiego można nazwać skończoną.

W ostateczności przypada tytuł mistrza Polski **A. Krzeptowskiemu.** Drugi H. Mückenbrunn. — Trzeci A. Rozmus. Wszyscy trzej z sekcji narciarskiej Tow. Tatrzańskiego.

Sezon sportowy w Krakowie otwarto zawodami piłki nożnej o mistrzostwo klasy A między Wisłą a Cracovią. Zawody skończyły się 1 : 0 na korzyść Wisły.

Warta — Poznań 2 : 0. Zawody piłki nożnej między Wartą a Poznań I zakończyły się wynikiem 2 : 0 (1 : 0), a Pogoń I i A. Z. S. 3 : 0 (1 : 0).

Pogoń — Lechja 7 : 1. Zawody piłki nożnej w Warszawie między Pogonią a Lechją dały wyniki 7 : 1 (5 : 1), zaś zawody między Polonią warszawską a warszawskiem Towarzystwem cyklistów dały wyniki 6 : 0 na korzyść Polonji.

OGŁOSZENIA.

Do Czytelników „Kurjera Lwowskiego"

Już prawie wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że **Warszawska Spółka Manufakturowa jest najtańszem źródłem za upu to a ów bławatnych**, o czem zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p.

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klijentem o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie. **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest: duży obrót — mały zysk.** Niżej podajemy cennik. Chcąc dać nadal możność naszym klijentom nabyć wygodnie towar, wysyłamy po starych jeszcze cenach względnie z niewielką zwyżką.

Dział ubraniowy (Męski). **Materjał (czysta wełna)** pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na wiosnę i zimę. **Cena za 3 metry** gat. „A" 84.500, gat. „B" 135.000, i najwyższy gat. „C" mkp. 167 500 i gat. „D" 195.000.

Podszewki i dodatki do ubrań. Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie P. P. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni Gat. „A" 52.500 gat. „B" 60.500.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po mk. 56,500 i czysto kamgarnowy po mkp. 132.000. Dodatki do spodni po mkp. 12.800.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania b stony po starych cenach:
Boston „A" mkp. 48.800 za metr, „B" 60.900, „C" 84.800, „D" 138.500 za metr (angielski).
Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po mkp. 28.200 za metr.

Materjały damskie. **Materjał „MODERN"** (czysto-wełniany) nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szer. 110 cm.) po mkp. 37,200. Za metr wyższego gatunku „SZYK nr. 100", przedwojenny materjał ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe i t. p. po mkp. 48.200 za metr. SZEWIOTY damskie najlepszego gatunku, pierwszorzędnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mkp. 19.200 za metr — wyższego gatunku 21.800 za metr.
Sztuczki na całe spódniczki gładkie, w krateczki lub paski po mkp. 37.200
„ „ **bluzki** po mkp. 245 0.

Dział płócien. Madepolamy białe francuskie, pełnej szerokości po mkp. 9.850 za metr.
Płótno białe na bieliznę, Poszewki i t. p., sztuczka 17 metr po mkp. 150.000 i 175.000.
Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. po mkp. 8.500 za metr.
Zagraniczne zefiry na koszule po mkp. 8.200 i 9.600 za metr.
Prześcieradła białe gotowe (2 m.) szerok. największej ze specjalnego płótna prześcieradłowego po mkp. 36.200.
Specjalne czerwone płótna „Tyk" na wsypy, najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszcza pierzy, po Mkp 11 600 za metr. — Chusteczki do nosa męskie webowe, oryginalne szwajcarskie, po mkp. 27.800 za tuzin, damskie białe i kolorowe po mkp. 24.000 za tuzin.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne na ubrania męskie i dziecinne, ciemne i jasne, po mkp. 7.500, 9,500 i najlepszy gatunek po mkp. 15.000 za metr.
Oxford pościelowy na poszwy, pierzyny i powłok w kraty i kwiaty po mkp. 12.500 za metr.

Kołdry, kapy i chustki. **Kołdry pluszowe** o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, b. praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę mkp 94 500. Takie same ciemne bez deseni po mkp. 45.000 i 60.000 za sztukę.
Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za sztukę mkp. 50.000, para mkp. 95.000.
Chustki 160 x 165 w najmodniejsze kraty po mkp 15.000 Czysto wełniane po mkp. 26. 00 i 28.000. Chustki „Polonja" duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po mkp. 81.500 za sztukę, wyższego gatunku 124 000 mkp. Chustki szalowe kaszmirowe po mkp. 14.800 i 16.500 we wszystkich kolorach.

Własny wybór bielizny. Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyróżnia się efektownem wykończeniem pierwszorzędnym materjałem i fasonem wiedeńskim.
Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami, kolorowe białe i w paseczki po mkp 28.500, z zagranicznego zefiru po mkp. 33 500. Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po mkp 42.000 i 50 000. Koszule nocne z dobrego madepolamu po mkp. 21.500 i 28.500. — Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po mkp 22 800, w gat. wyższym po mkp 26.200 — Koszule damskie dzienne i nocne, zagr. z koronkami i wstawkami po mkp 25 800.
Ze przesyłkę i opakowanie dolicza się mkp. 5.000. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).
Uwaga! Nasza gwarancja: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ul. Jasna 18-20

Tel. nr. 213-80 i 171-28. 1083

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań, których dla braku miejsca nie zamieszczamy.

Posady i prace.

Klucznica rutynowana potrzebna zaraz. Konieczne odpisy świadectw i warunki zgłaszać Zarząd dóbr Nowe miasto k/Przemyśla. 3545

Inżynier (mechanik) z kilkuletnią praktyką, obecnie na stanowisku kierownika ruchu i warsztatów fabrycznych poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w przemyśle naftowym. Gruntowna znajomość automobili i motorów spalinowych. Łaskawe zgłoszenia: Grodzisk Warszawski, skrzynka 27. A. Zawadzki.

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Motorowy młyn ropny (30 HP) nowo zbudowany, w ruchu, oraz nowe całe zabudowanie gospodarskie i 8 morgów ornego pola, 0 km od stacji, zaraz do sprzedania. Jan Kilar, w Mgłaszowcach, p. Hłuboczek wielki ad Tarnopol. 3531

Biurko dębowe nowe do sprzedania. Pracownia stolarska Szeptyckich l. 35. 3551

Stare marki austrji od roku 1850 do 1867 kupuję i płacę bardzo dobrze. Oferty dr. Salamon adwokat, Milówka. 3555

Różne.

Baczność żony! 3493
Każdy mąż z pewnością zje chętnie szyneczkę na święta wielkanocne ale tylko z najlepszą musztardą a tą jest „VITELLIO"

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 13. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.